

Nieznane inskrypcje hieroglificzne w Egipcie

20 maja 2018

Kilkadziesiąt nieznanych zapisków hieroglificznych odkryli polscy naukowcy na skałach w sąsiedztwie świątyni bogini Hathor w Gebelein w Środkowym Egipcie. Zapisane tam prośby o wstawiennictwo u bóstw wykonali pątnicy lub kapłani – uważają badacze.

„Pisarz Świątyni Senebiu adoruje Hathor Panią Gebelein” – to jeden z napisów odkrytych przez zespół polskich naukowców pracujących w Gebelein. Podobnie jak kilkadziesiąt pozostałych wyryto go na ścianie skalnej w sąsiedztwie skalnej świątyni sprzed ok. 3,5 tys. lat, gdzie czczono m.in. boginię Hathor.

„Odkryte przez naszą misję inskrypcje są bezcennym źródłem do badań nad religijnością ludzi. Wierzenia egipskie znamy przede wszystkim z oficjalnych tekstów pochodzących z monumentalnych świątyń i grobowców, tych królewskich jak i tych należących do elit” – opowiada PAP kierownik polskiej ekspedycji pracującej w Gebelein – Wojciech Ejsmond, doktorant w Ośrodku Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej UW. Do tej pory tylko niewielka część z tych zapisków była odnotowana przez innych badaczy.

Naukowcy podkreślają, że warunki pracy były ekstremalnie trudne, bo dostęp do wielu inskrypcji jest prawie niemożliwy – znajdują się w takich miejscach na skałach, że często nie da się ich dostrzec bez użycia wysięgników do aparatów fotograficznych czy sprzętu alpinistycznego. Stało się tak dlatego, że w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat kształt wzgórza znacząco się zmienił.

Z tłumaczenia wykonanego przez egiptologa, Dawida F. Wieczorka wynika, że odkryte zapiski to przede wszystkim krótkie religijne inskrypcje, w których piszący proszą o

wstawiennictwo u bóstw albo za nie dziękują. Część mogła również powstać z okazji trwających świąt. Zapiski powstawały mniej więcej od 1770 do 1400 r. p.n.e., czyli od późnego Średniego Państwa po początek Nowego Państwa.

Zdaniem Wieczorka pozostawili je zapewne miejscowi kapłani, pątnicy lub osoby związane z kilkoma świątyniami znajdującymi się w sąsiedztwie – w tej najbliższej czczono Hathor, a nieco dalej Anubisa i Sobka. W części zapisków widoczne są też podpisy – w ten sposób poznano imiona starożytnych skrybów – na przykład Senebiu. Napisy wykonano dwiema technikami: wryto lub namalowano farbą.

Nieznane dotąd inskrypcje znajdują się obok skalnej świątyni badanej w ostatnich latach przez zespół kierowany przez Wojciecha Ejsmonda. Miejsce to znane było lokalnej społeczności, ale dotychczas żaden archeolog nie prowadził w nim badań. Dopiero Polacy ustalili, że świątynia powstała za czasów panowania Hatszepsut, czyli 3,5 tys. lat temu i że była poświęcona m.in. bogini Hathor.

Badania, które odbyły się w kwietniu, były prowadzone pod auspicjami Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Środki na badania pochodziły z Fundacji Uniwersytetu Warszawskiego, Rady Konsultacyjnej ds. Studenckiego Ruchu Naukowego i Samorządu Doktorantów UW.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl